

Niezapomniane zwycięstwo

Powstanie wielkopolskie

1918–1919



Towarzystwo
Projektów
Edukacyjnych

Partner strategiczny:



więcej dowiesz się na:
www.tpe.org.pl



Niezapomniane zwycięstwo



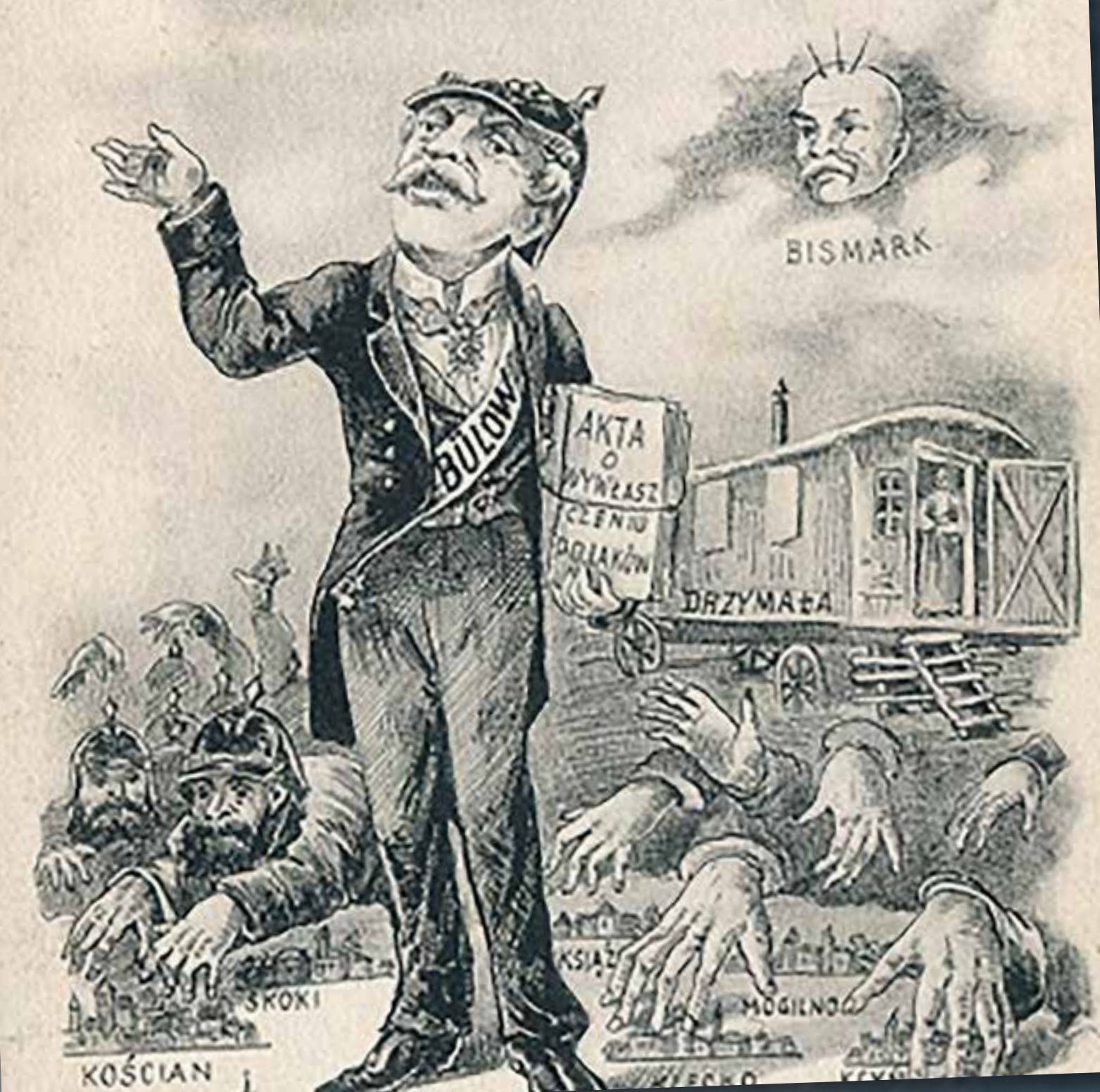
Hotel Bazar w Poznaniu, jeden z najważniejszych wielkopolskich symboli, nazywany niekiedy „domem narodowym”. Od rozpoczęcia budowy w 1838 r. był wielofunkcyjnym centrum polskiego życia w zawłaszczonym przez zaborcę mieście, fot. ze zb. NAC

Karykatura przedstawiająca niemieckiego kanclerza Bernharda von Bülowa w związku z uchwaleniem ustawy wywłaszczeniowej wymierzonej w Polaków, po 1908 r., ze zb. WMN

Pod pruskim zaborem

W 1815 r. w Wiedniu zakończyły się obrady kongresu zamykającego epokę napoleońską. Ustalenia, które zapadły wówczas w stolicy Austrii, na blisko sto lat wytyczyły w Europie nowe granice. Dotyczyło to także ziem polskich, w tym Księstwa Warszawskiego, w skład którego wchodziła Wielkopolska. Na mocy kongresowych decyzji jej większa, zachodnia część ponownie znalazła się w zaborczych granicach Prus, wschodnia zaś weszła w skład imperium rosyjskich carów. Celem monarchii Hohenzollernów była „integracja” Wielkopolski z resztą pruskiego państwa. Dla polskiej ludności w Poznańskim stanowiło to poważne zagrożenie dla zachowania narodowej tożsamości i wiązało się bezpośrednio z polityką germanizacyjną prowadzoną przez zaborcę. W takich okolicznościach narodziła się idea systematycznej pracy nad modernizacją i samoorganizacją społeczeństwa polskiego, która w 1848 r. zyskała nazwę „pracy organicznej”. Począwszy zwłaszcza od lat 60. XIX wieku Polacy w Wielkopolsce stworzyli szereg stowarzyszeń, organizacji i związków, które stawiały sobie za cel podjęcie gospodarczej, kulturalnej, oświatowej, a tak naprawdę czysto politycznej rywalizacji z pruskim zaborcą. Niemiecka polityka prowadzona w Wielkopolsce wobec Polaków nie przyniosła oczekiwanych przez Berlin rezultatów. Na początku XX wieku Polacy stanowili tutaj wyjątkowo dobrze zorganizowaną, zwartą i świadomą swej narodowej odrębności zbiorowość.

WYWŁASZCZENIE POLAKÓW W PRUSACH

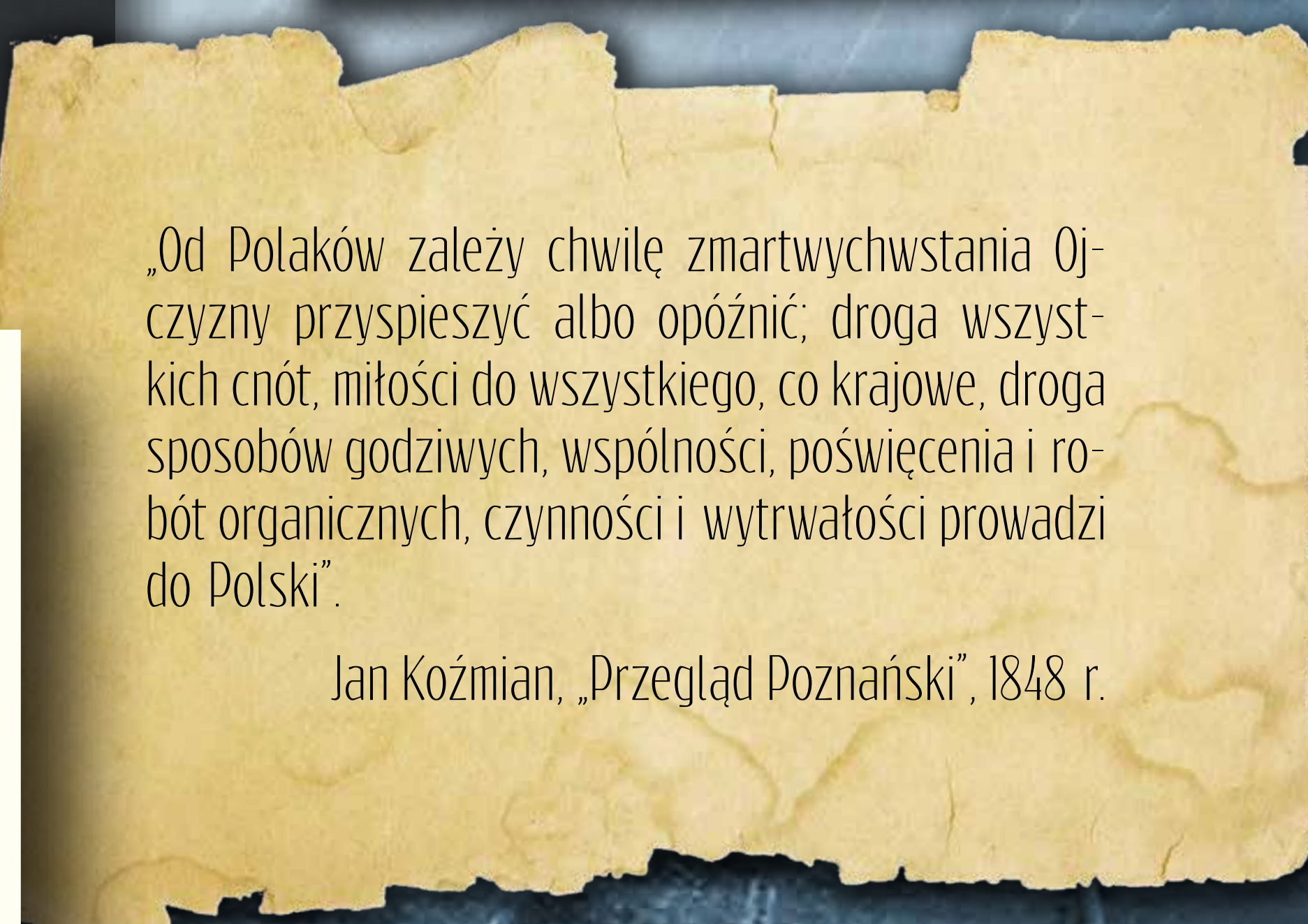


„Od Polaków zależy chwilę zmartwychwstania Ojczyzny przyspieszyć albo opóźnić; droga wszystkich cnót, miłości do wszystkiego, co krajowe, droga sposobów godziwych, wspólności, poświęcenia i robót organicznych, czynności i wytrwałości prowadzi do Polski”.

Ian Koźmian, „Przegląd Poznański”, 1848 r.

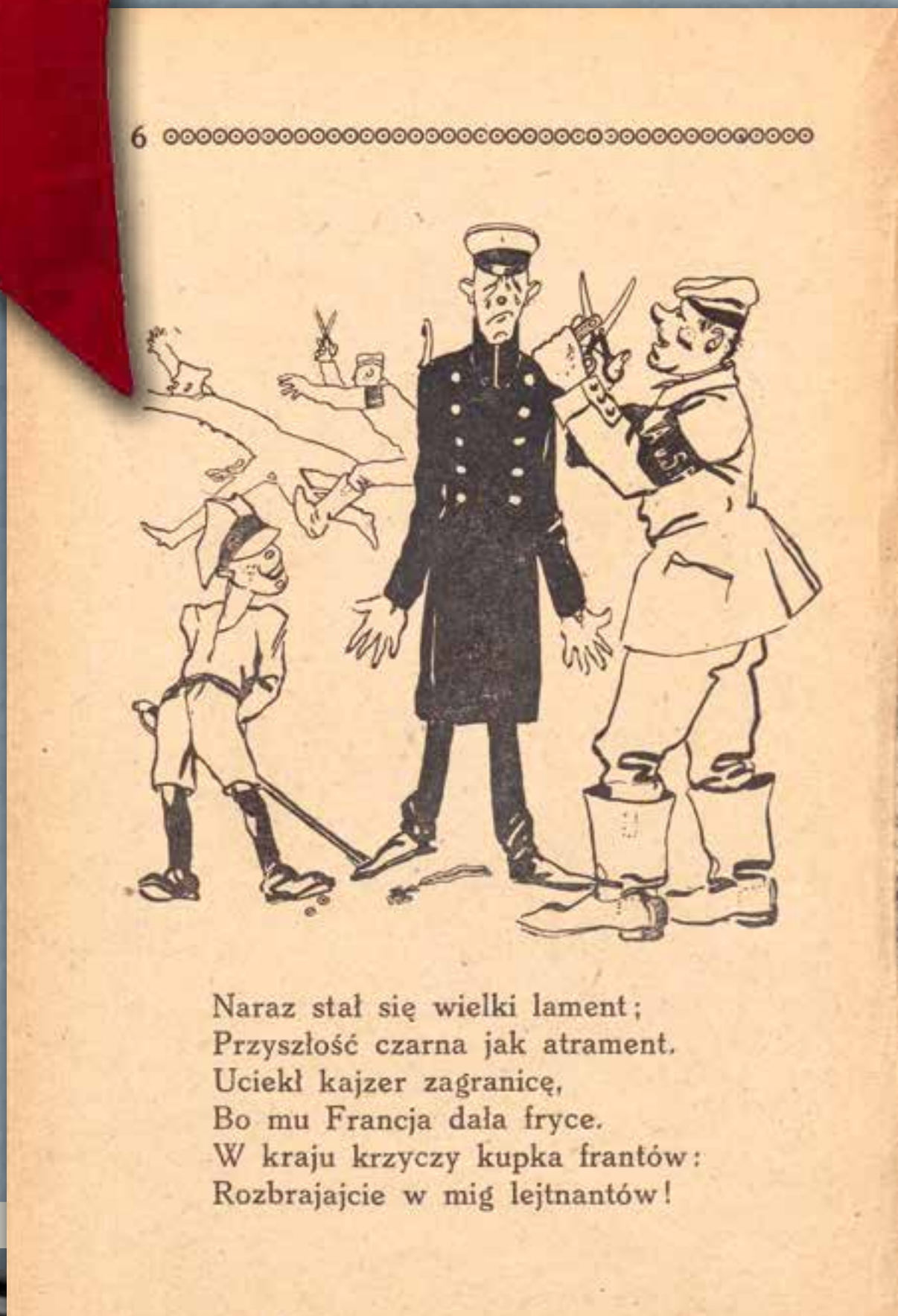


Dzieci wrzeșińskie ukarane przez władze niemieckie za strajk szkolny zorganizowany w obronie języka polskiego, 1901 r., fot. ze zb. BN Polona





Satyryczny rysunek Leona Prauzińskiego ilustrujący przebieg rewolucji listopadowej w Poznaniu (1918 r.), pochodzący z książki Romana Wilkanowicza „Jak dzieci wypędziły Niemców z Poznania”, Poznań 1932, ze zb. BN Polona



Naraz stał się wielki lament;
Przyszłość czarna jak atrament.
Uciekł kajzer zagranicę,
Bo mu Francja dała frycie.
W kraju krzyczy kupka frantów:
Rozbrajacie w mig lejtnantów!

Wielka wojna i przewrót

Wywołany latem 1914 r. przez II Rzeszę i jej sprzymierzeńców wielki światowy konflikt, który miał zapewnić Niemcom polityczną hegemonię na Starym Kontynencie, zakończył się druzgocącą klęską. Fundamenty dotychczasowego niemieckiego porządku zostały zburzone poprzez wypowiedzenie posłuszeństwa cesarzowi Wilhelmowi II przez niemiecką armię. W listopadzie 1918 r. w jej szeregach wybuchła rewolucja, która szybko doprowadziła do zrzucenia z tronu cesarza. Poznań i Wielkopolska nie były białymi plamami na mapie owego buntu, podważającego dotychczasowy ustrój społeczno-polityczny. Dla mieszkających tutaj Polaków był to sygnał, że ten splot sprzyjających okoliczności należy wykorzystać. Zadbali o to m.in. politycy (Władysław Seyda, Wojciech Korfanty, ks. Stanisław Adamski) prowadzący dotąd działalność konspiracyjną w ramach Centralnego Komitetu Obywatelskiego, aspirującego do miana reprezentacji wszystkich Polaków w zaborze pruskim.

14 listopada 1918 r. zerwali oni z konspiracją i proklamowali tymczasowy Komisariat Naczelnej Rady Ludowej. Wzywali do tworzenia w wielkopolskich miastach polskich Rad Ludowych, a przede wszystkim zwoływali do Poznania na początek grudnia 1918 r. obrady Polskiego Sejmiku Dzielnicowego, który miał wyłonić właściwą NRL, czyli reprezentację wszystkich Polaków w państwie niemieckim.



Zrewoltowani żołnierze niemieccy przed zamkiem w Poznaniu, 11 XI 1918 r., fot. ze zb. NAC

„Polacy! Z morza krwi unosi się ORZEŁ BIAŁY odrodzonej Polski, spełnienie naszych tęsknot, pragnień i nadziei, które nas krzepiły w ciężkich przejściach narodowych. Stańmy więc do szeregu, by utrwalać podwaliny nowej Polski!

POLACY! Chwila obecna żąda od nas spokoju, napięcia wszelkich sił, poświęceń materialnych, karności i zgody!”

Pierwsza odezwa Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, 14 XI 1918 r.



Naczelna Rada Ludowa wyłoniona przez Polski Sejm Dzielnicowy. To ona weźmie polityczną odpowiedzialność za Powstanie Wielkopolskie, 1918–1919 r., fot. ze zb. NAC

Niezapomniane zwycięstwo

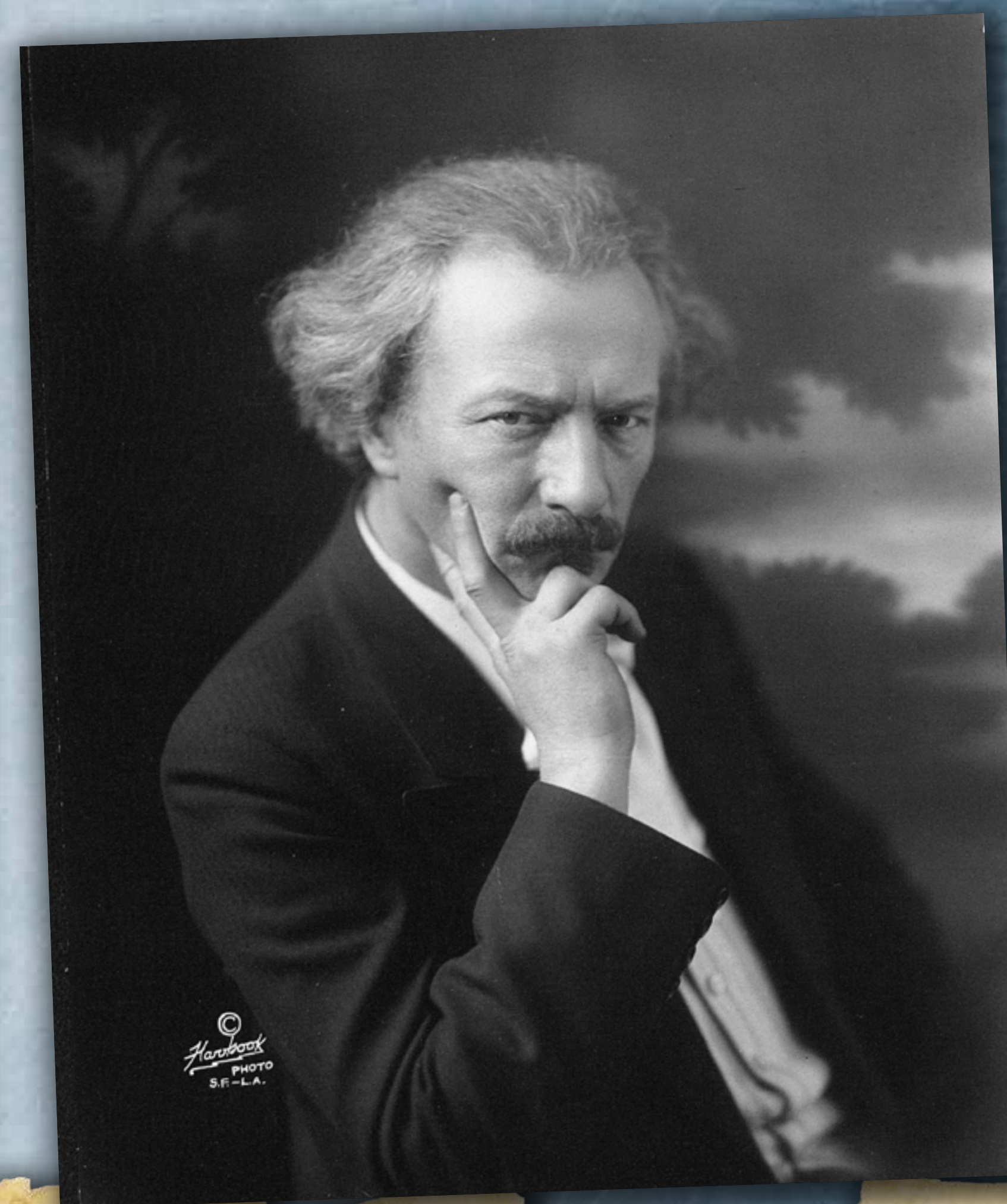


L. Drauziński, „Przyjazd Ignacego J. Paderewskiego do Poznania 26 XII 1918 r.”, ze zb. BN Polona

Paderewski w Poznaniu

W grudniu 1918 r., tuż przed świętami Bożego Narodzenia, Poznań i Wielkopolskę obiegła sensacyjna wiadomość o spodziewanym przyjeździe Ignacego Jana Paderewskiego. Ten wielki pianista od 1917 r. był m.in. przedstawicielem paryskiego Komitetu Narodowego Polskiego w USA i dysponował bezpośrednim dostępem do najważniejszych amerykańskich polityków z prezydentem Thomasem Woodrow Wilsonem włącznie. Cel wyprawy Paderewskiego do Polski był zasadniczy: Mistrz miał doprowadzić w Warszawie do porozumienia z Józefem Piłsudskim, co było konieczne dla międzynarodowego uznania Polski. Trasa przejazdu Ignacego Paderewskiego z portu w Gdańsku, przez Poznań i dalej do Warszawy, była jednak jasnym sygnałem, że zwycięskie mocarstwa nie tracą z oczu Polaków pozostających pod niemiecką władzą. W samej stolicy Wielkopolski na wieść o przyjeździe Paderewskiego poznaniacy zaczęli ozdabiać swoje domy flagami narodowymi i koalicyjnymi. Mistrz, mimo przeszkód stawianych mu przez Niemców, dotarł do Poznania 26 grudnia 1918 r. około godz. 21.10. Czekający na niego dziesiątki tysięcy rozentuzjasmowanych rodaków, którzy tłumnie towarzyszyli mu w drodze z dworca kolejowego do hotelu Bazar. Przemawiał on tutaj z hotelowego okna do falującego tłumu, mówiąc m.in. o jedności i odbudowie Polski. Nazajutrz, 27 grudnia 1918 r., pod oknami Bazaru ciągnęły kolejne polskie manifestacje na jego cześć. Największe wrażenie zrobił na wszystkich pochód tysięcy dzieci wymachujących chorągiewkami ozdobionymi narodowym godłem.

Ignacy Jan Paderewski (1860–1941), Kalifornia, przed 1926 r., fot. ze zb. BN Polona



„Pojechaliśmy więc do Poznania. Na ulice wyległa cała ludność, jakieś sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi. Zapadł już wieczór i mnóstwo ludzi trzymało w rękach pochodnie. Naprawdę nieczęsto można ujrzyć takie powitanie. Wszyscy mnie pozdrawiali. Nie chodziło tu oczywiście o moją osobę, ale okoliczności uczyniły mnie przez chwilę symbolem idei. To wielki zaszczyt, gdy człowiek staje się symbolem idei”.

Ignacy Jan Paderewski,
„Dzienniki 1912–1932”, Warszawa 1992 r.



Przyjazd Ignacego J. Paderewskiego do Poznania w pierwszą rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego, 27 XII 1919 r., ze zb. WMN

Niezapomniane zwycięstwo



RODACY!

Niespodziewanie zbrodniczą ręką wywołane wypadki ostatnich dni sierożyły dla społeczeństwa polskiego położenie wręcz nowe. Żołnierz polski wystąpił zbrojnie przeciwko zamachowi na życie swych współobywateli i chwycił za oręż w obronie sztabiarów zaprzyjaźnionych z nami państwa koalicyjnych. Dotychczasowi czynniki władzy okazały się bezsilnością, powstała anarchia opanować nie zdołała. Życie i mienie obywateli zdołała ocalić jedynie powaga najwyższej władzy polskiej: Naczelnej Rady Ludowej.

Oręż polski, przelana krew polska dały nam władzę, którą ujęła silnie w swe ręce Naczelna Rada Ludowa. Niniejszym składamy w imieniu całego narodu hołd i dzięki dzielnemu żołnierzowi polskiemu i członkom Straży Ludowej, którzy swym męstwem i odwagą pomnożyli sławę oręża polskiego i wyzwolili naród z pod jarzma niewoli.

Opierając się na zaufaniu żołnierza i obywatela polskiego Naczelna Rada Ludowa zdobyte władzy wydrzeć sobie nie pozwoli. Przedstawiciele jej wypowiedzieli to bawiącym w Poznaniu ministrom pruskim, którzy się z tym stanem rzeczy pogodzić musieli. Uporządkowanie nowych prawnych stosunków nie może nastąpić od razu, ale stanie się to niebawem. Odpowiadałoby uczciwemu narodzi, gdyby nasza ziemia złączyła się od razu z Macierzą-Ojczyzną, Rozum polityczny, względy na politykę wewnętrzną i zewnętrzną nakazują nam nie zrywać ostatnich nici łączących nas z Berlinem, lecz pozostawić ostateczne określenie zachodnich granic Polski kongresowi pokojowemu.

Takie postępowanie odpowiada nietylko dobrze zrozumianym interesom dzielnicy naszej lecz przedewszystkiem ogólnopolskim. Celem polityki naszej jest zawsze: Zjednoczona, Niepodległa Polska z własnym wybrzeżem morskim.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej.

Ks. Adamski. Wojciech Korfanty. Stefan Laszewski.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej, 1 1919 r., ze zb. NAC



L. Prauziński, "Powstańcze walki przed mostem Chwaliszewskim w Poznaniu", ze zb. BN Polona

Wybuch powstania

27 grudnia 1918 r. sytuacja w Poznaniu zaczęła się gwałtownie zmieniać. Wszystko za sprawą niemieckiej reakcji na wizytę I.J. Paderewskiego. Dotyczyło to zwłaszcza niemieckich żołnierzy, którzy po południu udali się do centrum miasta. Część z nich ruszyła na plac Wilhelmowski (ob. plac Wolności), wdzierając się po drodze do prywatnych domów i zrywając polskie flagi. W zapadającym zmroku niemieccy demonstranci znaleźli się w Alejach Wilhelmowskich (ob. al. Marcinkowskiego) w bezpośrednim sąsiedztwie chronionego przez polską Straż Ludową hotelu Bazar. I właśnie wtedy, około godziny 16.40, padły strzały. Na pytanie, kto strzelił jako pierwszy, trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Natychmiast wywiązała się obustronna wymiana ognia. Doskonale słyszalne w całym Poznaniu strzały zadziały na wszystkich zaangażowanych militarnie Polaków (Straż Ludowa, Polska Organizacja Wojskowa zaboru pruskiego, Służba Straży i Bezpieczeństwa, skauci) niczym bojowy sygnał. Część z nich wyciągała schowaną broń i kierowała się do Bazaru, inni udawali się do wyznaczonych punktów zbiórek. Zaczęło się powstanie! Przez następne godziny wypadki potoczyły się błyskawicznie. Powstańcy szybko zajęli najważniejsze punkty na mapie miasta, takie jak dworzec kolejowy, poczta, prezydium policji, ratusz, czy koszary obsadzone przez niemieckie wojsko. Ten sposób działania został niebawem powtórzony w wielu wielkopolskich miastach i miasteczkach.

„Rodacy! [...] Oręż polski, przelana krew polska, dały nam władzę, którą ujęła silnie w swe ręce Naczelna Rada Ludowa. Niniejszym składamy w imieniu całego narodu hołd i dzięki dzielnemu żołnierzowi polskiemu i członkom Straży Ludowej, którzy swym męstwem i odwagą pomnożyli sławę oręża polskiego i wyzwolili naród spod jarzma niewoli”.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej, 1 1919 r.



Oddział powstańczy przed kościołem w Brodach w gminie Lwówek, XII 1918 r., ze zb. WMN



Budynki Stacji Lotniczej w Ławicy, 1919 r., fot. ze zb. BN Polona

Zdobycie Ławicy

Jedną z najważniejszych akcji w pierwszej fazie powstania wielkopolskiego było zdobycie strategicznej z wojskowego punktu widzenia stacji lotniczej w podpoznańskiej Ławicy. Doszło do tego po błyskotliwej operacji przeprowadzonej w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. W wyprawie na Ławicę, którą pokierował ppor. Andrzej Kopa (1879–1956), wzięły udział trzy kompanie Służby Straży i Bezpieczeństwa, pluton artyleryjski oraz oddziały: strzelców konnych, wywiadowczo-wykonawczy i sanitarny. Ławicę odcięto od świata, przecinając kable elektryczne oraz telefoniczne, a następnie otoczono. Po odrzuceniu przez Niemców propozycji poddania się, ogień otworzyła powstańcza artyleria, która poprzedziła właściwy szturm. Polacy szybko i zdecydowanie złamali niemiecki opór i przy niewielkich stratach własnych zdobyli lotnisko. W konsekwencji bitwy o Ławicę udało się przejąć od pokonanych Niemców sprzęt bojowy o wartości co najmniej 160 milionów marek niemieckich. Było to około trzydziestu sprawnych samolotów zdobytych bezpośrednio na Ławicy plus trzysta kolejnych gotowych do złożenia i składowanych w Hali Zeppelina na Winiarach, co sprawiło, że był to jeden z największych łupów wojennych w dziejach oręża polskiego. Pozwolił on wkrótce na sprawne sformowanie kolejnych lotniczych eskadr oraz postanie znacznej ilości sprzętu wojskowego do Warszawy i dalej na wschód, na pomoc armii walczącej o granice Rzeczypospolitej.

Samoloty zdobyte przez powstańców w hali sterowniczej na poznańskich Winiarach, 1919 r., fot. ze zb. BN Polona



Wiktor Pniewski (w środku) wśród żołnierzy I. Eskadry Wielkopolskiej, ze zb. BN Polona

„I z biegiem wyrównawczej sprawiedliwości te same samoloty, które swemi czarnymi krzyżami miały pokonać i w gruzy obrócić świat, zwiastowały szumem swych motorów ciemionemu przez wieki narodowi – wolność i niepodległość Ojczyzny”.

Wiktor Pniewski (1891–1974),
współautor zdobycia Ławicy,
pierwszy polski komendant tegoż lotniska

Niezapomniane zwycięstwo



Generał Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937), drugi głównodowodzący powstania wielkopolskiego, naczelny dowódca Polskich Sił Zbrojnych byłego zaboru pruskiego, 1919 r., fot. ze zb. NAC



Wojsko Wielkopolskie

28 grudnia 1928 r. Komisariat Naczelnej Rady Ludowej powierzył rolę głównodowodzącego powstaniem wielkopolskim kapitanowi Stanisławowi Taczakowi. Ów oficer, szybko awansowany do stopnia majora, kierował niepodległościowym zrywem Wielkopolan do 16 stycznia 1919 r., kładąc wielkie zasługi w zakresie organizacji Dowództwa Głównego, a także na polu zintegrowania żywiołowo powstających oddziałów w jednolitą armię. Zastąpił go charyzmatyczny generał Józef Dowbor-Muśnicki. Jako doskonały organizator zgodził się z pomysłem swego poprzednika i z miejsca przystąpił do przekształcania powstańczych kompanii w regularną armię. Na jego wyraźny wniosek 17 stycznia 1919 r. NRL ogłosiła pobór do Wojska Wielkopolskiego. Powołani wówczas rekruci położyli fundament pod budowę świetnie zorganizowanej armii, której stan w krótkim czasie osiągnął kilkadziesiąt tysięcy karnych, doskonale wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy. Na przełomie stycznia i lutego 1919 r. Wojsko Wielkopolskie przeszło swój bojowy chrzest. Doszło do niego w czasie wielkiej niemieckiej kontrofensywy. Najcięższe walki toczyły się w tych dniach na frontach północnym i zachodnim. Mimo wielodniowych, wyczerpujących zmagani, co wynikało ze znacznego potencjału niemieckich sił rzuconych przeciwko Polakom, Wojskom Wielkopolskim udało się ostatecznie powstrzymać napór przeciwnika i utrzymać dotychczasowe zdobycze powstania.

Fot.: K. Greger & Co. Poznań.



Przysięga żołnierzy I. Pułku Strzelców Wielkopolskich na placu Wolności w Poznaniu, 26 I 1919 r., fot. K. Greger, ze zb. WMN

„Wspaniałe to było wojsko! Chłopy rosłe, dobrze odżywione, z pruskim drylem, mundury, broń i ekwipunek nowiusieńkie, wysokie rogate czapy i te nowe, jeszcze żółte buty! Uzbrojone po zęby, aż nam gały wychodziły, patrząc na tę siłę, butę i pewność siebie!”

Roman Jacek Czartoryski,
„Wspomnienia z wojny 1918–1920”,
„Zeszyty Historyczne”, 2001, z. 135



Defilada I. Pułku Strzelców Konnych, Poznań, styczeń 1919 r., fot. K. Greger, ze zb. WMN

Niezapomniane zwycięstwo



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski (czwarty od lewej), w towarzystwie m.in. gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego (pierwszy z lewej), odbiera defiladę w Poznaniu, 27 X 1919 r., fot. ze zb. NAC

Zwycięstwo

Walkom o utrzymanie przez powstańców zdobytych pozycji niemal równolegle towarzyszyła rozgrywka dyplomatyczna, której centrum znajdowało się w... niemieckim Trewirze. To właśnie w tym mieście, bez polskiego udziału, miała zapasć decyzja o kolejnym przedłużeniu datowanego na 11 listopada 1918 r. rozejmu z Compiègne, pomiędzy zwycięską ententą a pokonanymi w pierwszej wojnie światowej Niemcami. Ostatecznie niemieccy dyplomaci ulegli pod presją ultimatum postawionego im przez francuskiego marszałka Ferdynanda Focha. 16 lutego 1919 r. zgodzili się oni na podpisanie aktu przedłużającego rozejm na czas nieokreślony, a także przystali na uzupełnienie treści dokumentu o zapis, w myśl którego Niemcy mieli zaprzestać walki przeciwko Polakom w Wielkopolsce oraz otrzymali zakaz przekraczania linii demarkacyjnej wytyczonej wzdłuż frontu niemiecko-(wielko)polskiego. Oznaczało to formalne uznanie przez mocarstwa zachodnie zwycięskiego dla Polaków wyniku powstania wielkopolskiego, wyłączenie Poznańskiego spod niemieckiego zwierzchnictwa, a także otwierało drogę do tak wyczekiwanej przez wszystkich Wielkopolan niepodległej Polski. Sukces powstania wielkopolskiego potwierdziła konferencja pokojowa w Paryżu, która na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. przyznała wolnej Polsce prawie całą Prowincję Poznańską, a zatem nie tylko terytorium zajęte przez powstańców, ale także te znajdujące się tuż za linią frontu, w tym Leszno, Rawicz, Zbąszyń, Międzychód i Bydgoszcz, których nie udało się wyzwolić w trakcie powstania.

Marszałek Ferdynand Foch (1851–1929), główny architekt korzystnego dla powstańców wielkopolskich rozejmu w Trewirze (16 II 1919 r.), 1929 r., ze zb. BN Polona



„Rocznica 27. Grudnia, rocznica powstania Wielkopolski przeciwko Niemcom, żyć będzie w pamięci narodu po wieki”.

„Kurier Poznański”, 28 XII 1919, nr 298



Zajęcie Bydgoszczy w ramach akcji rewindykacyjnej, na pierwszym planie gen. Józef Dowbor-Muśnicki, styczeń 1920 r., ze zbiorów NAC

Partner strategiczny:



Partnerzy merytoryczni:



Partnerzy oświatowi:



Scenariusz wystawy: Piotr Grzelczak
Projekt graficzny: Przemysław Banasiewicz



więcej dowiesz się na:
www.tpe.org.pl

